



Witam! Ach te wakacje - niespodzianki, radość, zabawa, nowe przyjaźnie i znajomości. Nic, tylko garściami sięgać po te wszystkie przyjemności. Dzisiaj - otwieramy nasze serca na kolonie. Co o nich wiemy, jak się spakować i co nas czeka...

Kolonie - pytania wasze i rodziców

Często zdarza się, że prosicie rodziców, aby wystali Was na kolonie razem z koleżanką, czy kolegą. Wówczas rodzice zastanawiają się, czy mogą wypuścić Was na tak długo? Czy poradzą sobie? A jeżeli wychowawca lub wychowawczyni nie upilnuje Was stosownie? Co, jeżeli zachorujecie?

Pytań, które rodzice sobie stawiają jest naprawdę wiele. Wy również stawiacie sobie te pytania.

Odpowiedź jest jedna - jeżeli jesteście wystarczająco zaradni, rodzice Wam ufają, a Wy bardzo chcecie jechać - trzeba się zgodzić!

Zarówno rodzice jak Wy powinniście jednak przygotować się na kilka niespodzianek:

- a) jeżeli na kolonie wyruszacie po raz pierwszy, macie jeszcze niewiele lat, normalne będzie, że możecie płakać i prosić, aby Was stamtąd zabrać w pierwszym dniu pobytu - to ludzka reakcja i nie liczcie, że rodzice zaraz po Was przyjadą nad morze czy w góry; zwykle tylko pierwszy dzień nie należy do udanych; uwierzcie, już po kilku dniach będziecie zafascynowani nowymi kolegami czy koleżankami, nie będziecie umieli się naopowiadać jak piękne jest morze, czy jak fajnie kąpać się w jeziorze;
- b) może się zdarzyć, że tuż na kilka dni przed wyjazdem ogarnie Was niezrozumiały strach i wówczas zaczniecie kaprysić, że jednak nie chcecie jechać i że się źle czujecie - tak naprawdę nie ma się czego bać; będzie super!

Kilka dobrych rad:

- a) porozmawiajcie z kuzynem czy kolegą, którzy już byli na koloniach, a oni Wam potwierdzą, jak świetnie jest na koloniach i że nie ma się, czego bać;
- b) przed wyjazdem warto nauczyć się kilku przydatnych umiejętności (jeśli ich jeszcze nie posiadacie): umieć posmarować sobie chleb, pokroić mięso przy obiedzie i obsłużyć się w toalecie; nie jest natomiast niezbędna umiejętność prania czy plecienia warkoczy;
- c) pamiętajcie, że zawsze będziecie mogli zadzwonić do rodziców i usłyszeć, że bardzo jesteście kochani;
- d) jeżeli poczujecie się krzywdzeni przez opiekunów czy nauczycieli - nie milczcie! - powiedzcie o tym kierownikowi kolonii i rodzicom.



Co do torby?



Przygodaczeka

Pakowanie toreb to pierwsza lekcja samodzielności, jednak radziłabym koniecznie zaprosić do tego rodziców. Pomimo, że to Wy będziecie wybierać swoje ulubione ubrania, jednak rodzice zawsze dobrze doradzą. Koniecznie przyczepcie do torby zafooliowaną kartkę z Waszym imieniem i nazwiskiem. Na brudne ubrania przygotujcie dodatkową torbę foliową.

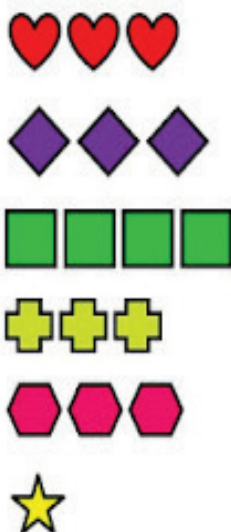
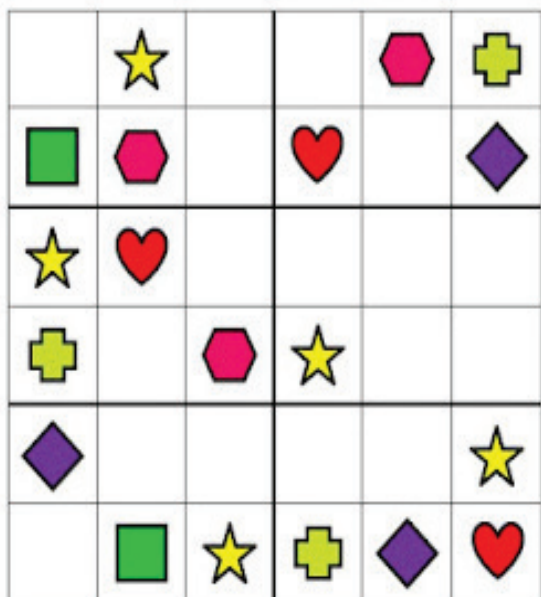
Doświadczenie mówi, że w bagażu kolonisty powinny się znaleźć:

- nieprzemakalna kurtka;
- 3 cieplejsze bluzy (w tym jedna polarowa, z suwakiem);
- kapelusz lub czapka z daszkiem;
- 7 t-shirtów;
- majtki i skarpetki - po parze na każdy dzień + 2-3 na zapas;
- dżinsy - 2 pary;
- spodnie krótkie;
- spodnie dresowe;
- sandały i 2 pary butów;
- klapki pod prysznic;
- kąpielówki - koniecznie na zmianę!

- 2 ręczniki;
- piżama;
- mydło lub żel pod prysznic i szampon;
- pasta do zębów i szczoteczka;
- chusteczki higieniczne
- grzebień
- środek przeciw komarom i kleszczom oraz krem z filtrem;
- notes i długopis oraz ulubiona książka, mała gra;
- latarka.

SUDOKU

W każdej linii pionowej i poziomej, a także w każdym prostokącie sześciokienkowym powinno znaleźć się po jednej z każdych figur.
Czy już wiecie, jak je rozmieścić?



Kolonie - fajna rzecz!

Na koloniach życie płynie,
jak łysemu po łysinie.
Już o siódmej jest pobudka -
gimnastyka bardzo krótka.
Po gimnastyce śniadanie,
głodomory śpieszą na nie.
Po śniadaniu ani śladu, a my
chcemy już obiadu.
A na obiad same skwarki,
obgryzane przez kucharki.
Po obiedzie chwila ciszy, aż
całe kolonie słyszą.
Bo chłopaki to łobuzy, nabija-
ją sobie guzy.
A dziewczynki to aniołki,
połamały krzesła, stołki.

